

# Wiosenne liczenie kozic

Wstępne wyniki wskazują na ok. 400 osobników po stronie polskiej, ostateczne wyniki będą jeszcze weryfikowane.

Samo liczenie odbywa się w ten sam sposób co liczenia jesienne, z tą różnicą, że inny jest jego cel. Jesienią określana jest liczebność populacji, natomiast wiosną głównym celem akcji jest sprawdzenie przyrostu naturalnego w danym roku, czyli liczby młodych osobników tegorocznych.

W liczenie kozic zaangażowani są wszyscy pracownicy terenowi Tatrańskiego Parku Narodowego, część pracowników biurowych, praktykanci oraz inne osoby doświadczone w obserwacjach faunistycznych. Oczywiście akcja odbywa się we współpracy ze słowackim TANAP-em, wspólnie uzgadniany jest termin liczenia, podobnie podsumowywane są wyniki. Cały teren występowania kozicy w Tatrańskim Parku Narodowym podzielony jest na rejony obserwacyjne, w które udają się zespoły wyposażone w lornetki i specjalne karty obserwacyjne, na których zapisuje się liczbę osobników, czas i miejsce obserwacji, kierunek przemieszczania zwierząt oraz informacje dodatkowe, takie jak płeć czy wiek osobników (zwykle możliwe do określenia, czasem jednak, np. ze względu na dużą odległość obserwatora od zwierzęcia, nie do ustalenia). Niezwykle istotne przy wiosennym liczeniu jest podanie dokładnej liczby młodych tegorocznych, czyli tych kołlząt, które urodziły się wczesną wiosną bieżącego roku. Na tej podstawie wylicza się procent młodych w populacji i można prognozować jej dalszy rozwój. Rzetelność i dokładność wyników zależy w znacznej mierze od dobrej pogody. Dokładność ta uzależniona jest również od liczby obserwatorów (powinno to być minimum 60 osób po stronie polskiej i ponad 160 na Słowacji).

Po zebraniu danych od wszystkich zespołów porównuje się je ze sobą w celu wyeliminowania powtórzonych obserwacji. Jeśli na przykład dwa zespoły spisowe zaobserwowały w niedużych odstępach czasu i w niezbyt oddalonych od siebie miejscach kierdel kozic o tej samej liczbie starych i młodych osobników, przyjmuje się, że był to ten sam kierdel i w podsumowaniu liczy tylko raz. Na koniec porównuje się wyniki uzyskane w obu parkach narodowych. Jest to najstarszy monitoring przyrodniczy prowadzony przez dwa państwa równocześnie.

Dla ciekawych: film z liczenia jesiennego z 2011 roku.

Zdjęcia, dźwięk i montaż – Bartek Solik.